Drodzy Goście

Czcigodni Księża

Szanowni Mieszkańcy, Droga Młodzieży

 Jak co roku spotykamy się przed pomnikiem Naczelnika Insurekcji Tadeusza Kościuszki i jego żołnierzy by uczcić kolejną rocznicę Bitwy pod Maciejowicami.

To już 222 rocznica jednego z najtragiczniejszych wydarzeń w dziejach naszego narodu jakim była bitwa pod Maciejowicami. Klęska ta przekreśliła ostatnie szanse na utrzymanie niepodległości Rzeczypospolitej. Na maciejowickich polach zgasło państwo o dumnej, liczącej ponad osiem wieków historii. Równocześnie kościuszkowski zryw niepodległościowy zapowiadał długi ciąg uporczywej walki o odzyskanie suwerenności narodu. Maciejowicka ziemia stała się symbolem polskiego patriotyzmu i bohaterstwa polskiego żołnierza.

Czcigodni księża dziękuję za sprawowaną ofiarę Mszy Świętej i wygłoszoną homilię. Księże profesorze Bóg zapłać za przyjazd i wygłoszone Słowo Boże, które wprowadziło nas
w atmosferę sprzed 222 lat i nakreśliło nam drogę dalszego naszego postępowania.

Szanowni Państwo

 Stajemy dziś wspólnie z zaproszonymi gośćmi, w zadumie i skupieniu, aby oddać hołd wielkiemu Naczelnikowi Narodu i jego towarzyszom. Dramat sprzed ponad dwu stuleci skłania do rozważań nad chwałą, ale i nad naszymi narodowymi słabościami.

Dziś istnieje szczególny kontekst do rozmyślań o wartościach dla każdego narodu najwyższych– o niepodległości i suwerenności narodowych decyzji. To właśnie Racławicka kosa stała się synonimem męstwa i gotowości obrony symbolu dla człowieka najważniejszego jakim jest wolność. O ten symbol walczył Tadeusz Kościuszko zarówno w Stanach Zjednoczonych jak i na krwawej maciejowickiej ziemi.

„*Na głos Ojczyzny wszelkie zastanowienia i wszelkie względy niknąć powinny*”- te słowa wypowiedziane przez Naczelnika powinny być dla Nas wszystkich drogowskazem w codziennych działaniach i obywatelskiej postawie.

Kieruje je szczególnie do licznie zgromadzonej dziś młodzieży. Musicie pamiętać
 o kształtowaniu ducha patriotyzmu, od Was bowiem zależy przyszła tożsamość naszego narodu. Pokażcie, że potrafimy dorównać duchowym osiągnięciom z przeszłości, tworząc tym samym lepszą przyszłość. Dla mnie osobiście jak i dla wielu Polaków nie ulega wątpliwości, że budując współczesną Polskę, nawet w wymiarze lokalnym oprzeć ją powinniśmy
na trwałych fundamentach, wywiedzionych z narodowej historii, tradycji i kultury. Tylko na tym fundamencie możemy dopiero zacząć pracę nad zapewnieniem lepszej przyszłości naszemu i następnym pokoleniom.

Dziś zaangażowanie patriotyczne nie wymaga od Nas poświęcenia, ofiary krwi czy dokonywania dramatycznych wyborów pomiędzy życiem prywatnym a służbie Ojczyźnie.

Nie znaczy to jednak, że patriotyzm przestał być aktualny, że nie jest potrzebny
we współczesnym świecie. Nasza tragiczna przeszłość, naznaczona ofiarą życia wielu naszych przodków zobowiązuje nas do dumy z polskiej historii oraz do szczególnego myślenia o dobrym zagospodarowaniu daru niepodległości w każdym skrawku polskiej ziemi.

W naszej ponad tysiącletniej historii nie brakuje zbrojnych wystąpień oręża polskiego, a Insurekcja Kościuszkowska odgrywa wśród nich rolę szczególną.

W 1794 roku w obronie suwerenności państwa stanął cały naród. Powszechna była rozbudzona przez Kościuszkę świadomość walki o cele najwyższe- niepodległość i godność narodu. Poświęcenie powstańców i gotowość do złożenia ofiary w imię Ojczyzny powinny być ideami przez Nas starannie pielęgnowanymi.

Maciejowice są tego dobrym przykładem. Bohaterstwo i trud naszych pradziadów jak również moralny testament słów i czynów Naczelnika znalazły tu wieczne schronienie. Pamiętamy, że to właśnie tu zginęła I Rzeczypospolita. Z pietyzmem ale również i dumą pamiętamy, że na maciejowickich polach złożył daninę krwi wódz walczącego Narodu.

Kończąc swoje wystąpienie, pragnę skierować słowa podziękowania dla wszystkich osób, które biorą udział w dzisiejszych Obchodach Kościuszkowskich i przyczynili się do ich organizacji.

Niech mottem naszych działań w codziennym życiu będą słowa świętego papieża Jana Pawła II „*Ojczyzna jest naszą matką ziemską. Polska jest matką szczególną. Niełatwe są jej dzieje, zwłaszcza na przestrzeni ostatnich stuleci. Jest matką, która wiele przecierpiała
 i wciąż na nowo cierpi. Dlatego też ma prawo do miłości szczególnej*”.

Dziękuję za uwagę.